



TYGODNIK PARAFIALNY NR 62

epifania

CZYTANIA NIEDZIELNE: 2 Sm 12, 1. 7-10. 13; Ps 32; Ga 2, 16. 19-21

NIEDZIELNA EWANGELIA

> Łk 7,36-50

Jeden z faryzeuszów zaprosił Go do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że jest gościem w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku, i stanąwszy z tyłu u nóg Jego, płacząc, zaczęła łzami oblewać Jego nogi i włosami swej głowy je wycierać. Potem całowała Jego stopy i namaściła je olejkiem. Widząc to faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie: «Gdyby On był prorokiem, wiedziałby, co za jedna i jaka jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą». Na to Jezus rzekł do niego: «Szymonie, mam ci coś powiedzieć». On rzekł: «Powiedz, Nauczycielu!» «Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden winien mu był pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. Gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwom. Który więc z nich będzie go bardziej miłował?» Szymon odpowiedział: «Sądzę, że ten, któremu więcej darował». On mu rzekł: «Słusznie osądziłeś». Potem zwrócił się do kobiety i rzekł Szymonowi: «Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i swymi włosami je otarła. Nie dałeś Mi pocałunku; a ona, odkąd wszedłem, nie przestaje całować nóg moich. Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkiem namaściła moje nogi. Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje». Do niej zaś rzekł: «Twoje grzechy są odpuszczone». Na to współbiesiadnicy zaczęli mówić sami do siebie: «Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza?» On zaś rzekł do kobiety: «Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju!»



KOMENTARZ ks. MSz.

Pan Jezus w Ewangelii przypomina nam o grzechu. Robi to po to, abyśmy na nowo podjęli refleksję nad swoimi grzechami.

Bo grzech, nawet najmniejszy, niszczy naszą duszę - nas. Patrzeć w siebie, jest bardzo trudno. Potrzebujemy wiele odwa-

gi i determinacji, ale przede wszystkim zaufania do Jezusa, aby wyruszyć w głąb swego serca.

Co to jest grzech?

Stawiając to pytanie, chciałabym, abyśmy się zastanowili, czy potrafimy dobrze na nie odpowiedzieć. Definicja z katechizmu mówi nam, że „grzech to świadome i dobrowolne przekroczenie przykazań Bożych i kościelnych”.

A jak to jest z tym grzechem w moim życiu? Przyjął odpowiedzialność za swój grzech to chyba najtrudniejsze zadanie na drodze duchowego wzrostu. Najpierw zobaczyć siebie jako grzesznika, a więc sprawcę i winowajcę. Potem nazwać zło po imieniu i oddać je Jezusowi w szczerzej spowiedzi. Grzech jest przede wszystkim mój, a nie świata. Każdy człowiek powinien o tym wewnętrznym niebezpieczeństwie pamiętać. Tym bardziej chrześcijanin.

Jedną z fundamentalnych prawd naszej wiary jest nauka o grzechu pierworodnym. O tym trudnym do przyjęcia skażeniu natury, wskutek czego „nie czynię tego, co chce, ale to, czego nienawidzę.” Tak pisał nie byle kto, bo św. Paweł apostoł (Rz 7,15). Stwierdza też on, że „przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami”(Rz 5,19). Ale to nie jest ślepy zaulek, z którego nie ma wyjścia.

Chrześcijanin wie, że może wrócić do Jezusa (Łk 23,40nn). I tu słowa Pawła z dzisiejszego czytania: „Uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie z wiary Chrystusa”. Jest to dar tak wielki, że chrześcijanin może powtórzyć za apostołem: „Już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus”.

Jezus owym promieniem Dobra nie przygniatał człowieka, nie niszczył go. Pozwalał zrozumieć i uznać winę popełnionego grzechu, wyzwał człowieka z jego własnej niewoli i obdarzał przebaczeniem: „Twoje grzechy są odpuszczone...Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój”. Tak było kiedyś, tak jest dziś. Promieniowanie Dobra trwa. Katechizm nazywa to łaską Bożą. Byłoby tylko człowiek nie zamknął się w swej wydumanej doskonałości.

Niewielu ludzi jest zdolnych do właściwej oceny swego sumienia. Jeśli potrafią uczciwie ocenić swoje czyny, nie są wtedy skorzy do oceniania innych, bo wiedzą, że nikt nie może zapłacić za ich długi moralne oprócz Odkupiciela. Większość jednak widzi źródło swoich problemów w innych. Takimi właśnie byli faryzeusze, także ten,

który gościł Jezusa u siebie. Nie wiem, czy pojął naukę, jakiej udzieliła mu najpierw owa kobieta, a potem sam Jezus komentarzem o grzechu, miłości i przebaczeniu. Takie to ważne: zobaczyć (i uznać) prawdę o sobie. Całą prawdę o tym, co dobre i o tym, co złe.

Uderzające jest to, że w porównaniu z Szymonem skruszona kobieta jest wyjątkowo przejrzysta. Nie tłumii łez, wszystkie jej emocje się uzewnętrzniają. Jest czuła, żałuje, ma pragnienie wynagrodzenia, wstydi się, ale jest odważna w uzewnętrznieniu skruchy. Człowiek ogarnięty pokusą wszechmocy niczego nie żałuje, nie odczuwa skruchy. Cechą, jakże bardzo ludzką, jest zdolność do proszenia. Kobieta wijąca się u stóp Jezusa prosi bez słów, ale jej gesty są głośniejsze niż krzyk.

Czy jednak z każdą winą można iść do Boga i prosić o przebaczenie? Odpowiedzią jest cała Jezusowa Ewangelia: tak z każdą winą, z każdym grzechem możesz przyjść i prosić o przebaczenie. Promieniowanie Dobra, czyli Boża łaska jest większa i potężniejsza od największych nawet zbrodni.

HA

Nabożeństwa czerwcowe

Mamy już połowę czerwca - miesiąca szczególnego kultu Serca Bożego i Tajemnicy Eucharystii.



Historia

Kult Serca Bożego rozwijał się od samego początku chrześcijaństwa, w pierwszych wiekach łączył się on ze czią dla ran Zbawiciela świata i dla Jego męki. Osobą która zaproponowała, by właśnie czerwiec był poświęcony czci Serca Jezusowego była Aniela de Sainte-Croix – wychowanka klasztoru we Francji. Pewnego dnia po przyjęciu Komunii świętej, pomyślała, że skoro miesiąc maj poświęcony jest Matce Bożej, to dobrze będzie, gdy miesiąc czerwiec zostanie ofiarowany Sercu Jezusowemu. Jej pomysł szybko zyskał aprobatę wychowawczynie, koleżanek oraz przełożonej klasztoru i biskupa paryskiego.

Wybór terminu nie był przypadkowy. Wiele lat wcześniej miały, bowiem miejsce ważne objawienia, które są źródłem dla kultu Serca Jezusowego. 16 czerwca 1675 roku, kiedy siostra wizytka św. Małgorzata Maria Alacoque modliła się w kaplicy klasztoru w Paray-le-Monial (Francja), już po raz trzeci objawił się jej Pan Jezus wskazując pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała na dzień poświęcony na uczczenie jego Serca. Św. Małgorzata oraz wskazany bezpośrednio przez Pana Jezusa ojciec jezuita Klaudiusz de la Colombiere (spowiednik siostr wizytek) czynili odtąd wszystko, aby prośbę Pana Jezusa wypełnić.

Formuła

Nabożeństwo czerwcowe składa się z 2 podstawowych elementów: adoracji Najświętszego Sakramentu oraz Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Kiedy w 1720 r. w Marssylii wybuchła wielka zaraza, aby wyprosić ratunek dla miasta, powszechnie odmawiano Litanię do Serca Jezusowego. Jej autorką by-

ła wizytka – siostra Joanna Magdalena Joly. O kolejne wezwanie wzbogaciła ją inna zakonnica od Sióstr Zawierzenia – siostra Anna Remusa. W 1899 r. Kongregacja Obrzędów zatwierdziła litanię do publicznego odmawiania. Do istniejących 27 wezwań dodano kolejnych 6. W ten sposób litania składa się z 33 wezwań, upamiętniających każdy rok życia Chrystusa na ziemi.

Polska

Pierwszy raz w Polsce nabożeństwo czerwcowe było sprawowane 1 czerwca 1857 w kościele Sióstr Wizytek w Lublinie. Papież Pius IX w roku 1859 polecił sprawować to nabożeństwo w całej ówczesnej Polsce (będącej pod zaborami), a w roku 1873 zatwierdził nabożeństwo czerwcowe, jako oficjalną modlitwę Kościoła. Papież Leon XIII poświęcił cały rodzaj ludzki Najświętszemu Sercu Jezusa 11 czerwca 1899 roku, a sto lat później Ojciec Święty Jan Paweł II akt ten ponowił podczas nabożeństwa czerwcowego, 7 czerwca 1999 r. w Toruniu.

Magda Jurewicz, artykuły z cyklu „Obecność i uczestnictwo” w kolejnych numerach „Epifanii”

CZY NAPEWNO WIDZIMY WŁASNE GRZECHY?

Czy czujemy się jak dzieci i to dzieci nieposłuszne? Trzeba sobie uświadomić, że bardzo martwimy swojego Ojca. Należy ubolewać nad swoim postępowaniem i zły mi myślami, które podsuwa sprytnie rogaty. Jeśli zobaczymy to oczami sumienia, poczujemy Boską pieśczę. Przeczytałam w książce św. Grzegorza z Nyssy, że aby nazywać Boga - Ojcem, musimy osiągnąć beznamietność, w przeciwnym wypadku – to bluźnierstwo i zniewaga. Święty napisał to dla tych, którzy żyją próżniaczko i grzesznie. Nikt z czytelników nie przypisze sobie tych przywar. A św. Grzegorz przewidział nasz myślenie, wyjaśnia, co znaczy żyć próżniaczko: „to, co nie jest dla wieczności jest zapewne dla próżności”. W tych słowach jest zawarta cała pełnia naszego życia, życia w egoizmie, czyli życia dla siebie i z myślą o sobie, aby mnie było dobrze. Egoizm to samousprawiedliwienie, to upadek, który odpycha Łaskę Bożą - jak mówi św. Grzegorz. Jeżeli człowiek nie zna Pisma Świętego, co jest najcięższym grzechem i nie widzi jak: osądza bliźnich, obmawia, brakuje mu posłuszeństwa, krytykuje, poniża - szczególnie najbliższych, ale głęboko i szczerze pragnie uświadomić sobie swoją winę, wołając do Boga: „pomóż, bo zgrzeszyłem, mój Boże”, może nazywać Boga Ojcem. Kiedy zaczynamy czuć się dłużnikami Boga i pokornie wołać z głębi serca: „wybacz, mój Boże”, Bóg pomoże i da Swoją Łaskę. Jeżeli w tym stanie zaskoczy nas śmierć, będziemy zbawieni.

Jeden z Ojców Kościoła tak pisze

w swojej książce: „Kiedyś spotkałem człowieka, który mieszkał w lepiance, był zapomniany i porzucony przez wszystkich! Zrobiło mi się go żal, ale kiedy zacząłem wyrażać mu swoje współczucie, odpowiedział: nie żałuj mnie, powinienem się bardziej męczyć. Gdybyś wiedział ile głupstw narobiłem w swoim życiu, to byś mnie nie żałował. Dla mnie nawet te warunki, w jakich teraz żyję są zbyt dobre.” Czyż Dobry Bóg nie sprawi, że człowiek, który zobaczył swój grzech i pragnie za niego odpokutować już za życia, zostanie zbawiony. Kto z nas dzisiaj widzi tak swoje nawrócenie? Często spotykam odpowiedzi: nikogo nie zabiłem i nikogo nie okradłem, więc nie mam ciężkich grzechów. Ten człowiek, o którym pisze jeden z Ojców Kościoła też nikogo nie zabił i nie okradł, bo pewnie siedziałby w więzieniu, a nie mieszkałby w lepiance, a jednak widać jego wielką walkę o dostąpienie zbawienia, czyli życia w wieczności. Dziś mamy błędne rozpoznanie swojego wewnętrznego człowieka, usprawiedliwiamy siebie i uspakajamy swoje sumienie. Dlatego mówiąc, że człowiek ma świadomość błędu, mam na myśli to, że przykłada on choćby niewielkie staranie, by się poprawić. Ja czynię to każdego dnia, bo mam świadomość swojej grzeszności. Świadomość tę, zawdzięczam Łasce Dobrego Boga, do którego codziennie wołam modlitwą Jezusową – Jezu Chryste, synu Boga żywego, ulituj się nad mną grzesznicą. Myślę, że moja pokuta polega na tym, że podejmuję postanowienie nie powtarzać swoich poprzednich grzechów, choć przychodzi mi to z trudem,

ale żałuję za nie i choć staram się nie pamiętać każdego grzechu z osobna, bo Pan Jezus powiedział: „co odpuściłem, to zapomnialem”, to stale kontroluję swoją grzeszną naturę. Do jakiegoś momentu myślę o swoim przewinieniu, a potem błagam Boga z pokorą o zmiłowanie. Jeżeli Dobry Bóg nie widzi we mnie pychy, to przychodzi z pomocą i ja to widzę. Św. Grzegorz mówi: „Jeżeli człowiek się pokaja i wypowiada ze swoich starych grzechów, to lepiej, żeby o nich zapomniał. Inaczej rogaty może mu przypominać jego stare grzechy, dręczyć go, by zabrać mu czas i odrywać od modlitwy. Ale jeżeli człowiek uświadomi sobie swoje grzechy, lecz nie odczuwa skruchy, to nie ma w nim pokory.” Każdy człowiek powinien odnosić się do swojej grzeszności z rozwagą, aby nie popaść w rozpacz, która nie pochodzi od Boga, musimy mieć świadomość, że rozpacz to działanie złego. Przyglądamy się naszym błędom, aby nasze serca całkiem nie skamieniały.

Baśka

Ojciec Święty FRANCISZEK do Polaków

**Przynależność do Ludu Bożego
wymaga od nas, byśmy byli
Bożym zaczynem dla świata.**

**Nieśmy braciom orędzie
Ewangelii, przypominając o
bliskości Boga, o którym wielu
dzisiaj zapomina. Niech
świadełtwo waszego życia rodzi
w sercach ludzi nadzieję, dodaje
im odwagi, budzi ducha wiary.**

12.06.2013r.



KATOLICKIE WWW www.zjazd.3plus.pl

Duże rodziny - bogactwo przyszłości!

W dniach 21 - 23 czerwca 2013 r. w Grodzisku Mazowieckim odbędzie się pierwszy ogólnopolski zjazd dużych rodzin. Celem trzydniowego spotkania, na które przybędzie blisko 1000 osób z całej Polski, jest integracja środowiska dużych rodzin i promocja wartości rodzinnych. Zaplanowanych jest z szeregu atrakcji dla dzieci i rodziców (przedstawienia

i koncerty, różnorodne zajęcia dla dzieci, gry i zabawy sportowe, warsztaty dla rodziców i młodzieży, spotkania z ciekawymi ludźmi, wstęp na basen). Szczegółowy program na stronie internetowej.

W.M.



Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **17.06** – poniedziałek, wspomnienie św. Alberta Chmielowskiego.
2. **20.06** – czwartek, Dzień Migranta i Uchodźcy.
3. **5-8.07** – festiwal młodych, Płock.
4. **6.07** – wspólne uwielbienie Jezusa, stadion narodowy.
5. Można składać podpisy pod petycją do Sejmu w obronie nienarodzonych, do Parlamentu UE, „Jeden z nas”.
6. Budowa: kontynuujemy prace hydrauliczne.

SPORT NEWS

Zaczęły się prace na boisku

Niektórzy mieszkańcy Bliznego mogli bardzo się zdziwić, gdy ukazał się im widok boiska pozbawionego bramek i starego słupa gazowego. Właśnie od demontażu tych elementów rozpoczęła się rewitalizacja boiska na Bliznem.

Przypomnijmy, że władze naszej gminy zdecydowały się na gruntowny remont boiska. W efekcie ma zostać wymieniona nawierzchnia, a wymiary placu gry zostaną powiększone. Niestety oznacza to wyłączenie z użytkowania tego terenu do momentu zakorzenienia się nowej murawy.

Autor: KK

Chrześcijańskie mp3



MICHAŁ KRÓL "TWÓJ MAJESTAT"

Michał Król to 22-letni artysta debiutujący pod własnym nazwiskiem, piosenkopisarz, wokalista i gitarzysta. W maju wydał swoją pierwszą płytę, pt. "Twój majestat". Komponuje od 15-ego roku życia, a dzięki współpracy z zespołem Zdobywcy, jego utwory można usłyszeć w wielu wspólnotach w całej Polsce. W 2011 roku Michał przebywał w Australii łapiąc trochę ducha zachodniej muzyki uwielbienia (Hillsong, Planetshakers), która od lat była jego inspiracją. Moc jego piosenek nadają płynące z serca teksty,

które powstają w różnych chwilach jego życia i są jego wołaniem do wybawcy, jak również proste, wpadające w ucho melodie, które może zaśpiewać każdy. Pod koniec maja 2013 roku Michał wydał swój debiutancki album "Twój Majestat".

(Wykorzystano materiały ze stron: www.gospelbox.pl) Opracował: BI

Przeczytaj

FRANCISZEK - KARD. JORGE MARIO BERGOGLIO, Otwarty umysł, wierzące serce. Rekolekcje Papieża Franciszka

Książka została pomyślana jako rekolekcje mające docierać do serca każdego z nas w jego własnym domu. Składa się z wielu krótkich rozdziałów - rekolekcyjnych rozważań, bardzo różnorodnych tematycznie, lecz jednolitych, bo zawsze koncentrujących się wokół osoby Jezusa Chrystusa; teologicznie głębokich, lecz pisanych prosto i jasno. Zawierają propozycje konkretnych życiowych rozwiązań. Są jak powiew świeżości niosący Dobrą Nowinę wprost do naszych serc. Każdy rozdział zamyka propozycja tematu osobistej refleksji i modlitwy.

Materiały zaczerpnięte ze strony www.kmt.pl



MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00 - (wrzesień - czerwiec)

18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się
przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe,

październikowe

po Mszy św. o godzinie 18.00

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek

w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

KOSZT WYDANIA: 50 GR

**CENA: dobrowolne ofiary
złożone do koszyka**

KATECHIZM NA ROK WIARY

NR 811. "Jest jedyny Kościół

Chrystusowy, który wyznajemy

w Symbolu wiary jako jeden,

święty, powszechny

i apostołski". Te cztery

przymioty, nierozdzielnie ze

sobą połączone, wskazują tu

istotne rysy Kościoła i jego

posłania. Kościół nie posiada

ich sam z siebie, lecz Chrystus

przez Ducha Świętego sprawia,

że Jego Kościół jest jeden,

święty, powszechny

i apostołski oraz powołuje go

do urzeczywistniania każdego

z tych przymiotów.